

Policzka otworzyła ogień do protestujących pracowników

11 stycznia 2014

Pięć osób zmarło po tym jak policzka otworzyła ogień do protestujących w stolicy pracowników przemysłu odzieżowego w piątek w stolicy Kambodży.

Pracownicy z różnych fabryk, produkujących dla wielu krajów demonstrowali w Phnom Penh's w parku przemysłowym Canadia, mieszczą się tam dziesiątki fabryk które robią ubrania dla dobrze znanych zagranicznych marek takich jak H&M czy Puma. Pracownicy domagali się podwojenia płacy minimalnej która obecnie wynosi 80 USD miesięcznie.

Według lokalnej organizacji zajmującej się prawami człowieka Cambodian League for the Promotion and Defense of Human Rights (LICADHO), służby bezpieczeństwa użyły ostrej amunicji celując wprost w protestujących, użyły gazu łzawiącego oraz granatów, skutkiem czego 21 osób zostało rannych a pięć poniosło śmierć.

„Użycie ostrej amunicji wydawało się być zamierzone, nie podjęto też żadnych wysiłków aby zapobiec poważnym obrażeniom czy śmierci” czytamy w oświadczeniu grupy

To już drugi dzień protestów, w czwartek (jak donosi grupa LICADHO) policzka zatrzymywała i brutalnie biła pracowników, liderów związkowych i mnichów.

Na podstawie: www.commondreams.org

Źródło: [CIA](#)